CZYTELNIK

SŁOWO POLSKIE

CENA NUMERU 3 zł

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK II A WROCŁAW, WTOREK 2 WRZEŚNIA 1947 ROKU NR. 241 (297

Wyniki wyborów na Węgrzech

Wielkie zwycięstwo bloku rządowego

Partia drobnych posiadaczy poniosła porażkę w całym kraju

BUDAPESZT (obsł. wł.) Ostatniej niedzieli odbyły się na terenie całych Węgier drugie po zakończeniu wojny wybory do parlamentu węgierskiego. Według doniesień korespondentów zagranicznych z Budapesztu, niedzielne wybory na Węgrzech odbyły się w najzupełniejszym porządku. W okręgach wyborczych, umieszczonych przeważnie w szkołach, zasiadali w większości wypadków przedstawiciele wszystkich partii, biorących udział w wyborach. Frekwencja była bardzo wysoka, szczególnie zaś masowe głosowanie zaobserwowano w stolicy Węgier i okręgach robotniczych kraju.

Pierwsze wiadomości o wynikach wyborów na Węgrzech sygnalizują całkowitą klęskę partii drobnych posiadaczy ziemskich, która jak wiadomo zwyciężyła w pierwszych wyborach i posiadała większość w parlamencie. Partia ta poniosła całkowitą klęskę w Budapeszcie oraz wielkie straty na wschodzie i zachodzie kraju. Do chwili obecnej **partia komunistyczna otrzymała ponad milion głosów, a więc ponad 22 proc. głosów uprawnionych do głosowania.** Na drugim miejscu znajduje się opozycyjna partia katolicka Barankovicsa, która dotychczas zdobyła 800.000 głosów, a więc 18 proc. uprawnionych do głosowania.

BUDAPESZT. Prowizoryczne obliczenia dokonane w poniedziałek po południu dotyczą już kompletnych rezultatów okręgów t. zw. „Wielkiego Budapesztu". (Wielki Budapeszt obejmuje właściwą stolicę Węgier oraz najbardziej uprzemysłowione ośrodki przemysłowe podmiejskie będące centrum ciężkiego przemysłu węgierskiego.) Według tych obliczeń węgierska partia komunistyczna zajęła pierwsze miejsce zdobywając 26,4 proc. głosów, II miejsce zajęła opozycyjna partia Pfaifera zdobywając 23,9 proc. głosów.

Ogółem blok rządowy składający się jak wiadomo z 4 partii uzyskał 61,5 proc. głosów. Na partie bloku rządowego padło 580.423 głosów, na partie opozycyjne 399.789 głosów.

W skład bloku rządowego wchodzą komuniści, socjaliści, narodowa partia chłopska oraz partia drobnych rolników. Komuniści i socjaliści uzyskali 49,7 proc. głosów. 3 stronnictwa lewicowe w bloku rządowym t. zn. komuniści, socjaliści i narodowe partia chłopska otrzymali 57,5 proc. głosów.

W porównaniu z wyborami w roku 1945 komuniści otrzymali o 80.466 głosów więcej. **Ilość mandatów komunistycznych wzrosła o cztery.** Partia drobnych rolników **straciła 326.139 głosów i 28 mandatów.** Partia socjaldemokratyczna uzyskała 527 głosów więcej i straciła 2 mandaty. Lewicowa partia narodowo - chłopska zyskała 843 głosy, straciła 1 mandat.

Z partii, które brały udział w wyborach w roku 1945, a następnie przeszły do opozycji, partia radykalna zyskała 21.200 głosów i 1 mandat. Demokratyczna partia węgierska straciła 6.756 głosów i 1 mandat. Partia demokratów ludowych Barankovicsa (katolicka) zyskała 50 211 głosów i 3 posłów. **Nowa partia opozycyjna Pfaifera zyskała 235.563 głosów i 16 mandatów.**

Z OSTATNIEJ CHWILI

BUDAPESZT. Ostateczne wyniki wyborów węgierskich przyniosły całkowitą klęskę partii drobnych posiadaczy ziemskich, którzy spadli z 57 proc. na 15 proc.. Ogółem blok partii rządowych zdobył 60 proc. głosów t. zn. 3.007027 głosów. Partie opozycyjne zdobyły 1.989.159 głosów.

Z pośród ogólnej ilości głosów komuniści zyskali 22 proc., partia drobnych rolników 15 proc., partia socjalistyczna 14,5 proc., narodowa partia chłopska 8,5 proc.

Edward Herriot, mer Lyonu, prezydent Zgromadzenia Narodowego Francji, został wybrany członkiem Akademii Francuskiej.

Co tydzień - nowy prezydent

Nowa rewolta w Ekwadorze

QUITO (Ekwador) (API). W tydzień po zagarnięciu władzy w Ekwadorze przez płk. **Carlos Mancheno**, który 23 sierpnia wypędził z kraju poprzedniego prezydenta, **Jose Maria Velazco Ibarra**, wybuchła w państwie nowa rewolta, skierowana tym razem przeciwko Mancheno.

W/g doniesień agencji United Press, powstańcy opanowali jedno z większych miast Ekwadoru, Rio Bamba, a wiadomości z innych źródeł podają, że również i garnizony w Ambato i Guaranda opowiedziały się po stronie powstańców.

Wojna skończy się

w połowie września gdy traktaty pokojowe wejdą w życie

LONDYN. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatów pokojowych z pięciu państwami, byłymi satelitami osi, nastąpi w pierwszej połowie września. Ze strony Związku Radzieckiego wyrażono zgodę, by traktaty te weszły następnie w życie.

Obecnie toczą się rokowania angielsko - radzieckie na temat ustalenia daty wymiany tych traktatów. Prowadzona jest również wymiana zdań ze Stanami Zjednoczonymi i Francją.

Zaproszenie *do Jogiakarty*

Kto skorzysta?

BATAWIA. Indonezyjski rząd republikański zwrócił się z apelem do konsulów generalnych **Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Australii, Chin, Francji i Belgii** w Batawii, by udali się do **Jogiakarty.** Zaproszenie to nastąpiło na skutek decyzji Rady Bezpieczeństwa dotyczącej wspólnych badań konsulów generalnych w Batawii, sytuacji w Indonezji. Apel rządu indonezyjskiego wyraża przekonanie, że **wizyta konsulów posłuży interesom prawdy i sprawiedliwości i pozwoli obserwatorom zagranicznym na wyrobienie sobie dokładnej opinii o sytuacji w kraju.**

Od dziś

nowe dni bezmięsne

Od dzisiaj obowiązują w całej Polsce nowe dni bezmięsne — są to środa, czwartek i piątek, zamiast jak dotychczas: poniedziałek, wtorek i środa.

Co dzień niesie

Wrześniowe refleksje

Zwykło się mawiać, że wrzesień roku 1939-go był datą przełomową, zwykło się używać szumnych zwrotów retorycznych, że miesiąc ten był zakrętem naszych dziejów, słupem milowym itd. itd. A tymczasem to był zwykły sobie, polski wrzesień, zadumany w słońcu, ciepły i łaskawy, wrzesień, jakich tyle już przeżyliśmy i tyle przeżywać będziemy.

Tu nie o wrzesień chodzi w blasku pięknych metafor. Tu chodzi o zgon epoki, a conajmniej o zgon czasów, które umarły i które nigdy już nie wrócą.

Za kilka dni obchodzić będziemy rocznicę reformy rolnej. Do poetyckich przenośni zaliczyć musimy powiązanie tego faktu z wybuchem wojny osiem lat temu. A jednak, gdzieś u podstaw wielkich przemian historycznych leży niezbity fakt, że gdyby nie pierwszy wystrzał wrześniowy, nie przyszłaby reforma, nie przyszłoby tyle innych przemian społecznych, które gdzie indziej wymagały krwawych wstrząsów i rewolucji, a u nas dokonały się tysiąckroć bardziej spokojnie, planowo, niepostrzeżenie.

Osiem lat temu, we wrześniu, na placu walki pozostał wreszcie szary żołnierz piechoty. Kiedy już w gardle mu zaschło od przekleństw, wrócił do domu i rozpoczął sześć trudnych lat życia. W ciągu tych sześciu lat Europa zmieniła zupełnie swój wygląd, postarzała się, jak mówią jedni, cofnęła się wstecz, jak chcą inni. W każdym razie Europejczycy poszli naprzód. Do swoich gorzkich doświadczeń dorzucili jeszcze jedno: trzecia wojna oznacza koniec Europy. Trzeba więc ją przebudować od podstaw.

I zaczęła się odbudowa. Chłop dostał ziemię, zadymiły fabryki, będące własnością narodu. I rok rocznie, właśnie pierwszego września, Polska dokonuje bilansu. Ten bilans wrześniowy budzi w nas satysfakcję, że jednak każdy nowy wrzesień oddala nas na zawsze od tamtych smutnych dni, które nie wrócą.

Jakże inne są nasze, powojenne wrześnie...

Pierwsze zarządzenia nowego rządu

Prasa grecka musi milczeć

o wojnie domowej

ATENY (obsł. wł.) Odbyło się tu posiedzenie Rady Obrony Narodowej z udziałem ministrów wojny marynarki, bezpieczeństwa i lotnictwa, oraz szefów sztabów generalnych armii lądowej, marynarki i lotnictwa. W posiedzeniu, któremu przewodniczył premier Tsaldaris wzięli udział również szef brytyjskiej misji wojskowej **gen. Rawlings**, oraz szef amerykańskiej misji wojskowej gen. **Livesay.**

Na posiedzeniu tym zapadła uchwała, **przeprowadzenia energiczniejszej walki z partyzantami,** dalej lepszego użycia materiału wojennego dostarczanego przez Aliantów, po trzecie postanowiono **wzmocnić oddziały bojowe nowo powołanymi rocznikami,** po czwarte postanowiono wydać **zakaz publikowania w dziennikach wiadomości o walce z partyzantami.**

Rząd grecki zapowiada dalszą czystkę w szeregach urzędniczych, sabotujących rozporządzenia rządu. Czystka ta będzie przeprowadzona pod kątem widzenia jednopartyjności rządu t. zn. **usunięte będą wszystkie elementy nieprzychylne partii populistów.**

Minister Bezpieczeństwa zakomunikował, że na wyspie **Samos** na morzu Egejskim wojska rządowe starły się z powstańcami. Po obu stronach są zabici i ranni.

Ofensywa greckich powstańców

trwa nieprzerwanie

RZYM. (API). Komunikat radiowy armii demokratycznej podaje, że w **całym kraju oddziały armii demokratycznej prowadzą w dalszym ciągu aktywne działania.** Na Peloponezie oddziały partyzanckie atakują przeciwnika w rejonie **Kinuri.** Komunikat donosi o poważnym starciu z wojskami rządowymi w rejonie **Messyny.**

W **Tracji** armia demokratyczna przerwała komunikację kolejową między **Alexandropolis i Komotini.** W rejonie **Komotini** zajęto 5 wsi. W okolicach **Konicy** oddział armii demokratycznej zaatakował zgrupowania wojsk rządowych zadając im ciężkie straty. Niedaleko **Edessy i Floriny** oddziały armii demokratycznej posuwają się z powodzeniem naprzód.

„Szara eminencja" Grecji przybywa do Aten

ATENY. (PR). W najbliższym czasie spodziewane jest przybycie do Aten dyrektora departamentu stanu USA **Hendersona.** Przyjazd jego związany jest rozbieżnością poglądów dyplomatów amerykańskich w Atenach na sprawy tworzenia rządu. **Ambasador USA w Grecji jest pełnym zwolennikiem rządu Tsaldarisa.**

Ambasador Stanów Zjednoczonych zabronił Zervasowi wejścia w skład nowego rządu.

Kto rozsiewa pogłoski o zerwaniu

Polski z USA

NOWY JORK. (API). Ambasador polski w St. Zjednoczonych, **Józef Winiewicz**, który powraca do Waszyngtonu po naradach z rządem polskim oświadczył wczoraj w Nowym Jorku dziennikarzom, **że zarówno Rząd, jak i Naród Polski zaniepokojeni są tendencją mocarstw zachodnich co do odbudowy Niemiec ze szkodą państw sprzymierzonych, zniszczonych w czasie wojny.**

Amb. Winiewicz podkreślił dalej, że jego zadaniem jest utrzymanie jaknajlepszych stosunków ze Stanami Zjedn. Podkreślił on fakt, że w wzrastającym handlu zagranicznym Polski Stany Zjedn. figurują na 3-cim miejscu.

Amb. Winiewicz oświadczył z naciskiem, **iż wiadomości, jakoby Polska zerwała kontakt z państwami zachodnimi wywołują w Polsce zdziwienie i oburzenie.** Naród Polski — stwierdził ambasador — jest przekonany, że odbudowa Europy może być dokonana **tylko na drodze współpracy państw wschodnich z zachodnimi.**

Horst Wessel-Lied

na ulicach Londynu

LONDYN (PAP) Jak donosi Agencja Reutera, w dniu 31 sierpnia policja londyńska rozwiązała wiec brytyjskiej Ligi b. kombatantów, do której należy wielu członków brytyjskiej unii faszystowskiej **Osvalda Mosley'a.** Wiec odbywał się w dzielnicy Eastend. Faszyści stawiali opór przy rozwiązywaniu wiecu, **śpiewali hitlerowski hymn Horst Wessel Lied** i wznosili okrzyki na cześć Mosley'a. Wywiązały się bójki z policją, przy czym jeden z demonstrantów został ranny i odwieziony do szpitala.

Policja rozproszyła demonstrantów. 8 osób zostało aresztowanych, 2 osoby spośród przechodniów i 1 policjant odnieśli lekkie obrażenia.

Uwaga! Czytelnicy „Słowa Polskiego"! Z dniem 3 września br. „Słowo Polskie" otwiera.

Dział porad prawnych

Szczegóły na str. 5-tej.

Na fali dnia

Czy chcą wojny?

Konferencja Panamerykańska w Rio de Janeiro, na którą udał się ostatnio także prez. Truman, jest nowym poważnym krokiem imperializmu amerykańskiego. „Komitet agresji", zawiązany w Rio de Janeiro ma za zadanie oficjalnie opracować schemat obrony zachodniej półkuli.

Niemal jednocześnie w Nowym Jorku odbywają się obrady Zjazdu Legionu Amerykańskiego, największej w USA organizacji kombatantów. Legion Amerykański jest przejęty duchem militaryzmu, nic więc dziwnego, że nutą przewodnią obrad Legionu była militaryzacja Stanów. Kombatanci wielkiej wojny, którzy, zdawałoby się, powinni nieść w pierwszym szeregu hasła pokoju, domagają się zwiększenie armii lądowej i zaprowadzenia w Stanach Zjednoczonych obowiązkowej służby wojskowej.

Zjazd prawdopodobnie opowie się za zwołaniem nadzwyczajnej sesji Kongresu amerykańskiego dla „wzmocnienia obrony narodowej".

Cała ta gra toczy się przy akompaniamencie, jaki tworzy posłuszna i chciwa sensacji prasa amerykańska. Po „latających talerzach" i rewelacjach na temat „strategii biegunowej" przyszła kolej na miasta atomowe i gigantyczne schrony w górach. Rewelacje te są systematycznie demen towane, ale właściwy swój cel akcja ta osięga.

Czyżby rzeczywiście naród amerykański dyszał chęcią wojny? Przed kilkoma tygodniami ministrowie angielscy chwytali się za głowy na wiadomość o więcej niż mizernym wyniku ochotniczego zaciągu do angielskich sił zbrojnych. Przeciętny fermer amerykański tak jest właśnie zainteresowany wojną, jak jego stada zeszłorocznym śniegiem. Rozpędzona maszyna wojenna Stanów pracuje jednak pełną parą i trzeba jej dać nową pożywkę, w przeciwnym razie tysiące czołgów i samolotów pójdzie na szmelc. Było już tak raz po pierwszej wojnie światowej.

Szkoda tylko, że na zjeździe Legionu Amerykańskiego nie dojdą do głosu prawdziwi weterani dwu wojen światowych. Niestety, mają oni obecnie inne zmartwienia, niż przemawianie na zebraniu nowojorskim.

Wallace atakuje
politykę zagraniczną USA

NOWY JORK (PAP) B. wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, Wallace ogłosił w piśmie „New Republic" artykuł, w którym wzywa amerykańską klasę pracującą do wytężenia wysiłków i przeciwstawienia się ofensywie polityki reakcyjnej w Stanach Zjednoczonych. Wallace podkreśla, że ruch robotniczy ponosi odpowiedzialność za walkę przeciwko reakcji. Żaden z przywódców robotniczych, jeśli dąży do postępu, nie może popierać obecnego rządu.

Polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych popiera wszędzie reakcję, rząd zwiększa zbrojenia i wprowadza stałą służbę wojskową. Świat pracy musi zdać sobie sprawę, że ginące kobiety, dzieci i mężczyźni w Indonezji, Palestynie i Grecji, są również robotnikami.

Przed światem pracy stoją wielkie zadania. Należy te zadania odważnie rozwiązać, gdyż inaczej może dojść do ciężkich kryzysów i konfliktów. Świat pracy musi przeciwstawiać się niebezpieczeństwu zagrażającemu ze strony tych, w których interesie leży rozszerzenie władzy gospodarczej na inne kraje, tych, którzy chcą w Ameryce wprowadzić amerykańską wersję włoskiego faszyzmu lub hitleryzmu.

Kiedy Amerykanie opuszczą Włochy?

RZYM — W najbliższym czasie ma być zawarty między rządem włoskim i amerykańskim *układ w sprawie ewakuacji wojsk amerykańskich z Włoch w 90 dni po ratyfikacji traktatu pokojowego.* Układ ten przewiduje podobno ułatwienia dla wojsk amerykańskich, jak niedawno zawarty układ z Anglią dla wojsk brytyjskich.

RZYM (obsł. wł.) Gazety włoskie opublikowały wiadomość dziennikarzy amerykańskich o *niezadowoleniu i rozczarowaniu w Waszyngtonie w związku z radziecką decyzją o ratyfikacji traktatów pokojowych.* Prasa włoska zaznacza, że ratyfikowanie przez Związek Radziecki układu naruszyło plany Stanów Zjednoczonych, *które przygotowywały się na dłuższe pozostawienie swych wojsk na terytorium Włoch i już zaczęły wysyłać oddziały wojskowe.*

Handel żywym towarem
w XX wieku

BERLIN (obsł. wł.) Za pośrednictwem Organizacji Pomocy Uchodźcom *Holandia, Belgia, Francja i Kanada* starają się o pozyskanie do pracy uchodźców z amerykańskiej strefy okupacyjnej.

Francja i Belgia poszukuje jedynie mężczyzn do pracy w kopalniach, Holandia poszukuje mężczyzn i kobiet do osiedlenia się w Holandii.

Byłbyś złym Polakiem
gdybyś nie pomógł w odbudowie Warszawy

„Pacyfikacja"
szaleje na Celebesie

MOSKWA (PAP) Agencja Tass donosi, powołując się na prasę holenderską, że zaciekłe walki trwają w dalszym ciągu pomiędzy wojskami holenderskimi a indonezyjskimi na wielu odcinkach frontu na Sumatrze, na Jawie i na wyspie Madura. Wielka bitwa toczy się na Sumatrze w pobliżu Pematang Sjantar. Komunikat holenderski podkreśla, że indonezyjczycy na Jawie stawiają zacięty opór wojskom holenderskim. Na Celebesie, gdzie nie ma oficjalnej „wojny", wojska holenderskie przeprowadziły *„pacyfikację"* wśród ludności tubylczej, *rozstrzeliwując bez sądu tysiące niewinnych osób.*

Czy w październiku Anglicy opuszczą Grecję?

LONDYN (ob. wł.) Rząd brytyjski poinformował swego przedstawiciela w Atenach, iż *powziął on decyzję wycofania wojsk brytyjskich z Grecji.* Dokładna data nie została oznaczona. Według doniesień z Waszyngtonu W. Brytania zamierza zakończyć ewakuację swoich wojsk z Grecji *najdalej w październiku b. r.*

Bitwa w centrum Barcelony
Policja gen. Franco walczy z republikanami

PARYŻ (PAP) Republikańska prasa hiszpańska donosi, że kilka dni temu patrol policji frankistowskiej zaskoczył grupę republikanów, rozlepiających afisze antyrządowe w centrum Barcelony. *Wywiązała się walka, przyczym policja wezwała posiłki, usiłując otoczyć całą dzielnicę.*

Republikanie po ostrej wymianie strzałów zdołali wycofać się bez strat.

PARYŻ (PAP) Z Madrytu donoszą, że policja frankistowska aresztowała ostatnio około 70 osób z pomiędzy patriotów Katalonii. Wśród aresztowanych znajduje się znany pisarz katolicki Pous y Pages.

Piraci nieba służą w lotnictwie hiszpańskim

PARYŻ (PAP) Biuletyn informacyjny „wolnych Hiszpanów" donosi, że w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec *hiszpańskie władze frankistowskie powołały do życia szereg instytucji „prywatnych", które rekrutują b. lotników Luftwaffe do służby w lotnictwie hiszpańskim.* Instytucje te zawierają również kontrakty z uczonymi i specjalistami niemieckimi do pracy w hiszpańskich fabrykach zbrojeniowych.

Pięciu generałów włoskich zamordowanych pod Piłą

W Pile na Ziemi Lubuskiej krążyły wieści, że w miejscowości Żelichowie znajdują się groby 5 generałów włoskich, zamordowanych przez Niemców. Wysłano do wsi tej komisję, która dowiedziała się, że w Żelichowie przebywa naoczny świadek tej zbrodni, który złożył następujące zeznania:

W dniu 26 stycznia 1945 r. Niemcy przeprowadzili przez wieś kolumnę jeńców z obozu oficerskiego pod Gnieznem. Byli to oficerowie włoscy z armii Badoglio. 15 generałów z powodu wyczerpania pozostawiono na miejscu. 30 stycznia Niemcy chcieli ich zmusić do dalszego marszu. Ponieważ kilku było zbyt osłabionych, zastrzelono ich na miejscu, piątego zabito 2 km za wsią. Zastrzelonymi byli gen. bryg. Vacaneo, gen. bryg. Trienfi, gen. Spartacco - Carlo i kuzyn króla włoskiego gen. bryg. Balbo Berlone.

Na szlakach potwornych zbrodni
Zaprzęgał więźniów do wozów cyrkowych

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi toczyła się rozprawa kata z Gross - Rosen, Stanisław Kaczyski.

Jak wykazał przewód sądowy, potworny ten zbrodniarz miał w swym szaleństwie metodę. „Wypracował" sobie trzy stałe systemy, mordowania ludzi, które stosował z przedziwną sadystyczną lubością. Były to:

1) zbitych więźniów oblewał wodą i pozostawiał na mrozie;

2) związywał ręce więźniom na plecach i tak ich wieszał — konanie przeciągało się w nieskończoność;

3) rozpoczynał rozmowę z więźniami, w pewnym momencie uderzał więźnia od spodu w szczękę, tak, by zęby przecięły język. Następnie „wykańczał" ofiarę.

Wstrząsające zeznania złożył świadek Zaremba. Codziennie w Gross Rosen umierały setki ludzi z głodu. Trupy układano na stosach i palono. Znajdowali się więźniowie do tego stopnia opętani głodem, że podkradali się pod stosy trupów, wyrywali mięso, które następnie spożywali.

Kaczyska został przeniesiony z Gross-Rosen do Halbau. Gdy wobec zbliżania się wojsk sprzymierzonych, nadszedł moment ewakuacji obozu — Kaczyska pozaprzęgał więźniów do wozów cyrkowych, w których odjechały rodziny SS-manów. Przy tej sposobności kazał zastrzelić kilkunastu więźniów, a rannych grzebać wraz z zabitymi.

Przed Sądem Kaczyska zachowywał się cynicznie. Skazano go na śmierć.

A kiedy Wrocław?

LUBLIN. (API) Z początkiem kwietnia 1948 r. miejska komunikacja samochodowa w Lublinie otrzyma 10 nowych autobusów francuskich w ramach umowy handlowej między Polską i Francją.

Koszt jednego autobusu wynosi 3 miliony złotych. Sumy te zostaną pokryte z dotacji państwa dla miasta Lublina.

6 niemieckich oficerów
studiuje w Scottland Yardzie

LONDYN (obsł. wł.) *Sześciu niemieckich oficerów policji przybyło do Londynu, gdzie w Scottland Yardzie będą studiować metody policji brytyjskiej.* Będą oni się szczególnie specjalizować w metodach tropienia szmuglerów.

Z tamtej strony Odry

Nie czas żałować róż, gdy płoną lasy

Z wielu miejscowości strefy brytyjskiej oraz okupacji amerykańskiej nadchodzą alarmujące wiadomości o fatalnych skutkach długotrwałej suszy. W niektórych miejscowościach musiano przystąpić do uboju bydła, które z powodu wyschnięcia pastwisk zaczęło marnieć. Skutkiem suszy spław transportów na rzekach i kanałach uległ przerwom, a wiele zakładów i młynów stanęło, względnie ograniczyło pracę. Liczne elektrownie czerpiące energię z napędu wodnego również doznały przerw w normalnej pracy. Zakłady i elektrownie skazane na dostawy węgla wskutek przerwy w tych dostawach również ograniczyły dostawy prądu.

Nadomiar złego mnożą się w zagłębiach górniczych i zakładach przemysłowych strajki, których powodem jest niewystarczające wyżywienie lub skargi robotników na przepracowanie.

W jednej z kopalń 12.000 robotników urządziło strajk protestacyjny z powodu odebrania kart żywnościowych górnikom kolegom, tłumaczącym się niemożnością pracowania przy niskich racjach żywnościowych. W szeregu innych wypadków strajkujący domagają się zwiększenia dodatków do racji żywnościowych, przeznaczonych dla t.zw. ciężko pracujących, choć racje te wynoszą już obecnie 2200 kalorii na głowę.

Trzecią klęską są pożary lasów, które płoną bądź to w wyniku suszy, bądź też z powodu lekkomyślności i nieostrożności samego społeczeństwa, względnie, jak twierdzą inni — w wyniku aktów sabotażowych. Zniszczenia i szkody, spowodowane pożarami są olbrzymie. W wielu wypadkach trzeba było ewakuować ludność sąsiednich miejscowości, co w rezultacie zwiększa nędzę i głód mieszkaniowy.

Do Nowego Jorku przybyła z Berlina niemiecka śpiewaczka operowa — Steinbrecher. Wystąpi ona w operze chicagowskiej i nowojorskiej. Jest to pierwsza artystka niemiecka, dopuszczona po wojnie na występy w USA.

Równocześnie prasa donosi, że we wrześniu przybędzie do Stanów Zjednoczonych pierwszy student niemiecki na studia w jednej z uczelni amerykańskich. Zapowiadają, że w przyszłym roku akademickim przybędzie do Ameryki większa ilość studentów Niemców, ponieważ „amerykańskie uniwersytety są nimi zainteresowane".

Jak więc widzimy, nie tylko Amerykanie jeżdżą do Niemiec — coraz liczniejsze są już podróże w kierunku odwrotnym. „Zainteresowanie" społeczeństwa amerykańskiego studentami i artystami niemieckimi zupełnie nas nie zachwyca. Wolelibyśmy, by Amerykanie zainteresowali się trochę więcej ofiarami wojny, a nie agresorami.

Czechosłowacja
nie sprzeda za dolary swej wolności

PRAGA. (API). Premier Gottwald wystąpił wczoraj na publicznym zebraniu w Pardubicach, gdzie stwierdził, że przewodnią myślą polityki zagranicznej Czechosłowacji jest **zapobieżenie odrodzeniu się imperializmu niemieckiego.** Czechosłowacja orientuje się w swej polityce na Zw. Radziecki i inne kraje słowiańskie, widząc w nich najpewniejszego sojusznika przeciwko Niemcom.

Prem. Gottwald zaprzeczył jednak ponownie, jakoby tego rodzaju polityka uniemożliwiała przyjazne stosunki z innymi narodami. Czechosłowacja pragnie nawiązać tak handlowe jak i kulturalne kontakty z Zachodem, **nie myśli jednak sprzedać za dolary swej niepodległości i wolności.**

Nielegalna armia arabska
w górach Palestyny

Czasopismo „News of World" zamieszcza korespondencję z Palestyny, według której w tamtejszych górzystych okolicach ćwiczy się nielegalna armia arabska. Liczy ona podobno już 20 tys. ludzi. Arabowie postanowili rzekomo zorganizować tę armię z myślą o zbrojnym oporze w razie niewłaściwego — ich zdaniem — rozwiązania problemu Palestyny.

W stylu telegraficznym

BUDAPESZT. Węgierski minister finansów, członek partii drobnych rolników Miklos Nyrady udał się w niedzielę do Moskwy, w celu wznowienia rokowań handlowych z rządem radzieckim.

PARYŻ. Szefowie delegacji 16 państw na konferencję w sprawie „Planu Marshalla" odbyli naradę z przybyłymi do Paryża przedstawicielami rządu amerykańskiego.

KOPENHAGA. Prezes duńskiego banku narodowego i b. minister finansów Bramsnaes oświadczył w przemówieniu radiowym, że rzeczoznawcy gospodarczy państw skandynawskich popierają koncepcję utworzenia unii celnej tych państw.

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Capetown, że spośród 283 obywateli niemieckich, którzy mieli być repatriowani z unii południowo afrykańskiej, 52 nie stawiło się na statek, mający wyruszyć w drogę do Niemiec.

LONDYN. Górnicy w Grimethorpe postanowili w dalszym ciągu strajkować. Decyzję tę górnicy powzięli przez głosowanie. Wczoraj minister opału Shinwell osobiście wzywał górników, aby powrócili do pracy.

LONDYN. Przywódca greckiej partii liberalno - republikańskiej zwrócił się do króla Pawła, by ten użył swego wpływu dla sformowania nowego rządu, opartego na szerokich podstawach, który by zastąpił rząd Tsaldarisa.

ATENY. Przywódcy partii politycznych nie wchodzących w skład rządu greckiego domagają się utworzenia rządu opartego na szerszych podstawach. Po konferencji amerykańskich przedstawicieli w Grecji z Tsaldarisem oświadczyli oni, że w skład rządu winny wchodzić także inne partie polityczne a nie tylko populiści.

Nieznane kulisy rokowań polsko-niemieckich

Płonące godziny

Ludzie nożą się historii ze szpalt gazet i z błotnistych rowów strzeleckich. Dyplomaci tworzą historię w zaciszu swoich gabinetów. Historia płynie dwoma nurtami: nurtem ulicy i nurtem gabinetów. Pierwszy jest porywisty, szeroki, bezładny, drugi wąski, układny, a kręty. Pierwszy płynie zazwyczaj w zupełnie odwrotnym kierunku do drugiego. Pierwszy zawsze zwycięża. Historię dzisiaj pisze ulica. Historię ujeżdża tłum.

Przypomnijmy: *honor polski*. Słowo nadużywane, wytarte na łokciach. Słowo żołnierza polskiego spod Kutna i honor Becka. Dwa polskie honory. Dwa obce sobie honory. A przecież Polska zna tylko jeden honor.

Wielka druga wojna światowa zaczęła się w Gdańsku, tak jak pierwsza w Sarajewie. Niektórzy wprawdzie szukają jej początków w Monachium, ale to są kręte historyczne analogie. Gdańsk, to był newralgiczny punkt Europy, zbudowany „na wszelki wypadek" przez Wersal. Hitler nazwał go beczką prochu, Francuzi nie chcieli za niego umierać. Dla nas był to polski Gdańsk, miasto, które „będzie znowu nasze".

»Czysto niemieckie miasto«

19 listopada 1938 roku podczas swojej audiencji u ministra spraw zagranicznych Rzeszy Ribbentropa, Beck powiedział: bazą naszych rokowań będzie fakt, że z jednej strony uznają Gdańsk za czysto niemieckie miasto (rein deutsche Stadt) z wszystkimi prawami i następstwami, jakie stąd wypływają, z drugiej jednak strony Polsce i polskiej mniejszości narodowej należy zapewnić wszystkie prawa gospodarcze, przy czym Gdańsk powinien zostać wolnym miastem i powinien utrzymać unię celną z Polską".

Tyle Beck. Niemcy w odpowiedzi przedłożyli swoje propozycje:

1) Wolne miasto Gdańsk musi wrócić do Rzeszy niemieckiej.

2) Przez „korytarz" Niemcy otrzymają eksterytorialną autostradę.

Wzamian za to:

1) Polska otrzyma odszkodowanie pieniężne za jej majątek w Gdańsku,

2) 25-cioletnią gwarancję granic ze strony Niemiec i pakt nieagresji na 25 lat.

Na dodatek zamierzał Hitler ofiarować Polsce mgliste wpływy w Słowacji — *„na otarcie łez"*.

Ambasador Lipski w Berlinie uważa wprawdzie żądania niemieckie z zbyt wygórowane, dodaje jednak skwapliwie, że nie padną one w Polsce na jałowy grunt.

I nie padły

W Gdańsku tymczasem szaleje Greiser i brunatne bojówki. W Niemczech mnożą się akty terroru wobec ludności polskiej. *W odpowiedzi rusza potężny nurt ulicy polskiej.*

Place ciemnieją od tłumów. Wykwitają transparenty. 25 lutego 1939 r. ambasador Moltke raportuje do Berlina: „Śpiewano w Warszawie pełną nienawiści Rotę, w ciągu kwadransa mieszały się okrzyki *„precz z Hitlerem"*, *„niech żyje polski Gdańsk"*, *„precz z polityką przyjaźni z Niemcami"*. Ulice oczyszczała policja konna i trzy auta pancerne. Beck wyraża ubolewanie i *osobiście pilnuje porządku"*.

Tak więc po raz pierwszy spotykają ze sobą dwa nurty. *Policja rozpędza przyszłych żołnierzy spod Kutna*

Powoli pod naciskiem jednolitej opinii polskiej musi choć pozornie zmienić swoje tezy dyplomacja polska. Robi to niechętnie i z ociąganiem się. Ulice dalej wołają: „Precz z rękami Niemiec od Gdańska" i to właśnie w chwili, gdy Beck w Berlinie rozpowiada o „czysto niemieckim mieście". Gdańsk konsoliduje społeczeństwo polskie, nie rozkaz Rydza „Maszerować".

5 stycznia 1939 r Hitler przedkłada Beckowi swoje propozycje: *Gdańsk ma należeć politycznie do Niemiec, gospodarczo do Polski*". „Gdańsk był niemiecki, jest niemiecki i prędzej czy później wróci do Niemiec". Czy inaczej sądził Beck? Obaj mężowie uśmiechają się. Ba, Hitler chce nawet zagwarantować polski „korytarz" wzamian za analogiczny „korytarz przez korytarz" Niemiec do Prus Wschodnich. Dowcip jest dobry, plan jasny, fotoreporterzy robią zdjęcia obu uśmiechniętych dyplomatów. *Wojna będzie dopiero za osiem miesięcy.*

Ulica polska jednak jest uparta. Beck skarży się: „Gdańsk w mentalności narodu polskiego jest kamieniem próbnym stosunków polsko - niemieckich i ciężko będzie w jakikolwiek sposób to zmienić". Ribbentrop próbuje go przekonać: *Gdybyśmy zapytali stu Anglików lub Francuzów, 99 odpowiedziałoby bez namysłu, że wcielenie Gdańska i „conajmniej także korytarza" jest zupełnie zrozumiałym roszczeniem niemieckim"*. Taki przewidujący jest Herr Minister Ribbentrop... Dodaje on także, że *„Hitler jest jedynym Niemcem, który dobrowolnie rezygnuje z „korytarza"*... Oczywiście, nie za darmo...

Podsekretarz stanu Arciszewski zakomunikował 23 maja 1939 r. Moltkemu, że *chwiejność polityki polskiej, która odzwierciedliła się w polsko - angielskim oświadczeniu gwarancyjnym nie wynika z inicjatywy min. Becka*. Min. Beck „wdał się w tę politykę z wewnętrznym oporem" (mit innerem Wiederstreben) pod naciskiem kół wojskowych i opinii społecznej. Wreszcie p. Beck nie mógł odmówić propozycji angielskiej. Jego odpowiedź w sejmie (słynna mowa Becka w odpowiedzi Hitlerowi w maju 1939 — przyp. aut.) w której zmuszony był przedstawiać politykę, nie będącą jego polityką, jak również uniesienie, jakie wywołała jego mowa w tut. opinii napełniły p. Becka goryczą. P. Arciszewski — pisze Moltke — zobrazował potem w dramatycznej formie, jak *p. Beck w dzień po swojej mowie sejmowej z wściekłością rzucił w kąt stos telegramów gratulacyjnych*. P. Beck jest jeszcze dzisiaj w rzeczywistości zwolennikiem starej polityki, ale zmuszony jest robić dobrą minę, *w przeciwnym bowiem razie nie mógłby się utrzymać"*.

Tyle pan ambasador Moltke. Zacytowałem tekst dosłownie.

Nurt pierwszy jednak doszedł do głosu. A gdy przyszła potrzeba i sprawdziły się przewidywania polskiej ulicy, ona jedna stanęła w obronie Polski. Pan Beck był już wtedy na zaleszczyckiej szosie.

1 września jednak zwyciężył naród polski, który odtąd sam zaczął kierować swoją polityką zagraniczną. *Znaczył ją świst kuli, lecącej na Zachód.*

W związku ze strajkiem tragarzy portowych w Nowym Jorku pasażerowie zmuszeni byli zajmować się osobiście swoim bagażem przy ładowaniu go na pokład „Ameryki"

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

Niech Wrocław pomyśli o swoich studentach

Od jednego z naszych Czytelników St. W. otrzymaliśmy list treści następującej:

Ulice naszego miasta zaroiły się znowu tłumem studentów, którzy powracają z wakacji.

W ciągu kilku miesięcy letnich na wczasach, po obozach, u rodziny nabrali sił i nowego zapału do pracy.

Lecz nadchodzi znowu dla nich ciężki rok. Na wyższe uczelnie wrocławskie spływa młodzież z całego kraju. Przybywa tu po naukę, mając z domu bardzo skromne środki materialne. Studia nie zawsze pozwalają na pracę zarobkową. To też perspektywy zimowe nie przedstawiają się zbyt różowo.

Poprzednia zima, ostra i długotrwała, dała się dobrze we znaki naszym studentom. Musimy w tym roku pomyśleć o większej dla nich pomocy.

W innych miastach Polski przemysł gastronomiczny przychodzi w ciągu roku akademickiego z dużą pomocą studentom. Czy liczne jadłodajnie wrocławskie nie mogłyby zorganizować odpowiedniej akcji?

Jeżeli każdy z lokali zadeklaruje w miarę możności po kilka lub kilkanaście obiadów studenckich — znacznej części młodzieży, odpadnie troska o główny posiłek dnia.

Związek byłych Więźniów Politycznych wydawał posiłki dla 110 studentów dziennie. Czyby i inne instytucje nie mogły przy swych kuchniach pomyśleć o przyjęciu do wspólnego stołu po kilku studentów?

Uwagi naszego Czytelnika są niezwykle słuszne. Mamy nadzieję, że spotkają się z odpowiednim zrozumieniem u właścicieli zakładów gastronomicznych. Czekamy więc na wypowiedź i z tamtej strony.

O powieści współczesnej
nagrodach i dobrych obyczajach
prozie Iwaszkiewicza
pomocy dla ginącego ludu Słowińców
zmęczonej poezji
i wielu innych interesujących zagadnieniach
pisze nowy numer 35 (144) tygodnika
»ODRODZENIE«
K-3117

Z CAŁEJ POLSKI

* **EKSHUMACJA POWSTAŃCÓW** poległych w pasażu Simonsa odbyła się w Warszawie staraniem Związku Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację. Zwłoki 120 żołnierzy-powstańców, poległych 31 sierpnia 1944 złożono na cmentarzu wojskowym na Powązkach.

* **4 FABRYKI WODOMIERZY** posiadamy obecnie w Polsce, a największą w Europie we Wrocławiu, 2 w Toruniu 1 w Tczewie. Polskie wodomierze eksportuje się za granicę. Interesuje się nimi szczególnie Dania, Egipt, Szwecja, Holandia i Bułgaria.

* **W STREFIE WOLNOCŁOWEJ** portu gdyńskiego na nabrzeżu USA i holenderskim pracuje 45-osobowa ekipa robotnicza z Gliwic, która montuje 16 dźwigów 3-tonowych i 5 dźwigów 7-tonowych. Robotnicy samorzutnie pracują po 16 godzin dziennie, chcąc dotrzymać terminu ukończenia robót, przewidzianego na 21 września.

* **GĘSI DO ANGLII.** Lubelski oddział mleczarsko-jajczarski „Społem" rozpoczyna skup gęsi na eksport do Anglii. Gęsi będą tuczone w Niepołomicach pod Krakowem, w Gorszowicach pod Opolem i pod Lublinem. Przewiduje się skup 43.000 gęsi.

Sprawy kulturalne

KONKURS NA RECENZJĘ FILMOWĄ

Celem poparcia polskiej publicystyki filmowej Biuro Prasowe „Filmu Poskiego" ogłasza konkurs z nagrodami za najlepszą, drukowaną w br. w prasie polskiej, ocenę filmową lub artykuł programowy, czy też felieton na temat filmu.

Do konkursu zaliczone będą wycinki, nadesłane do Biura Prasowego „Filmu Polskiego" do dnia 10 stycznia 1948 roku.

Cotygodniowy komentarz sportowy

»Zdobyliśmy 3 bramki i Pragę«

„Co to będzie, co to będzie?" — martwiliśmy się już na kilka tygodni przed meczem z Czechosłowacją i dawaliśmy sobie natychmiastową odpowiedź: będzie porażka. Inaczej przecież być nie mogło, boć przecie przeciwnikiem naszym mieli być najlepsi bodaj piłkarze Europy. Szczytem naszych marzeń była honorowa bramka. Tymczasem jedenastu polskich zuchów zdobyło się na kolosalny wysiłek. Zdobyli trzy bramki, i nie to ważne żeśmy przegrali, ale że prócz tych trzech goli zdobyliśmy sobie serca 50-ciu tysięcy Prażan.

Czesi oglądali już nie bylejakie zespoły. Oglądali misterne zagrania wiedeńczyków, widzieli lwią bojowość radzieckich footbalistów, podziwiali kunsztowną technikę synów Albionu, a mimo wszystko oklaskiwali i zachwyceni byli ambicją i żywiołowością polskich chłopców.

Tą naszą zaciętością, ambicją, sercem do walki zjednywaliśmy już nie raz sobie nawet najbardziej nieprzejednanych widzów. W 1928 roku lwowska Pogoń zasilona dwoma zawodnikami Hasmonei Schneidrem i Stenermanem wyjechała do Wrocławia. Grali z reprezentacją Wrocławia, podówczas jeszcze „Breslau", jak łatwo się domyśleć na stadionie, do którego remontu wczoraj właśnie przystąpiono. Polacy stali na straconej pozycji, a jednak zwyciężyli i zyskali poklask widzów. Inna rzecz, że wygraliśmy w dość ciekawy sposób. Prawy pomocnik Schneider, mały o pałąkowatych nóżkach, nie mógł utrzymać olbrzymiego lewoskrzydłowego Wrocławia; łapał go tedy... za spodenki, a że robił to w sposób bardzo kunsztowny, sędzia widział jedynie brutalny odruch Niemca odtrącającego „poganiacza". Oczywiście rzut wolny. Bił go z odległości ca 50-ciu metrów słynny obrońca Stenerman. Piłka z niesłychaną siłą szła w stronę bramki, potrącała o głowę Kuchara lub Bacza (którzy nota bene upadali) i lądowała w siatce. W ten sposób Stenerman skopiował swój „majstersztyk" jeszcze 3 razy i mecz wygraliśmy 4:1. A w ogóle na strzały tego zawodnika przyjeżdżali się patrzyć footbalowi eksperci z Holandii i Szwecji. Jego strzały uchodziły w tych latach za najsilniejsze na kontynencie.

Ale to było dość dawno, a na głowie mamy stos aktualnych i świeżych wiadomości. Zacznijmy tedy od występów „naszych za granicą".

Nie powiodło się Vereyowi startującemu w Lucernie na mistrzostwach wioślarskich Europy. Exmistrz akademicki świata Roger Verey poniósł w Lucernie porażkę zajmując dopiero trzecie miejsce za Szwedem Christoserssenem i Belgiem Pieseusem. Wyobrażam sobie jak porażka ta zmartwić musiała tego wielkiego i ze wszech miar zasługującego na miano prawdziwego sportowca — Vereya. Wioślarstwo jest wszystkim dla tego człowieka, jest przy tym tak skromny, że marzeniem jego jest wychowanie wioślarza, któryby mógł go pokonać. O skromności Vereya mogłem się osobiście przekonać przed rokiem. Będąc w Krakowie postanowiłem wybrać się do niego na wywiad.

Wioślarz pracujący jako magazynier u „Hawełki" przyjął mnie b. serdecznie i z miejsca nie pytając mnie o nic począł opowiadać o wioślarstwie i dawać fachowe instrukcje.

— Czy mogę pana prosić jeszcze o zdjęcie — spytałem na zakończenie.

— Ooo, co to, to nie. Jeszcze gotów pan je posłać do gazety!

— Ależ tak. Całą naszą rozmowę zamieszczę jeszcze w tych dniach w gazecie.

Verey zerwał się na równe nogi.

— To pan jest dziennikarzem?! A ja myślałem, że mam przed sobą adepta sztuki wioślarskiej. Bardzo przepraszam, ale śpieszy mi się do pracy.

Również do pracy śpieszy się gwiazdzie francuskiego boksu Marcel Cerdanowi. Zapowiedział on, że stoczy jeszcze tylko 3 walki w Ameryce, w tym jedną o mistrzostwo świata, a potem poświęci się karierze gwiazdora filmowego. Nie jest to pierwszy wypadek angażowania sportowców do filmu. Dość wymienić tu Maxa Baera, Stefana Olka i Sonię Henie. Bokserem i to wcale niezłym był również w swej barwnej karierze ulubieniec młodocianych kinomanów— Victor Mc [illegible] bohater obrazów „Brutal", „Mocny człowiek", „Było ich dziewięciu" i inne.

Otóż Victor Mc Lenglen walcząc pewnego razu z wcale silnym przeciwnikiem posyłał go kilkakrotnie na deski. Po dziewiątej rundzie, kiedy miał już zwycięstwo całkowicie zapewnione, Lenglen w narożniku zażądał wody. W wielkim zdenerwowaniu sekundanci pomylili flaszki i wlali z wielkim rozmachem w otwarte usta boksera połowę zawartości butelki zawierającej... amoniak.

Ku zdumieniu zmaltretowanego przeciwnika i kilku tysięcy widzów, pewny faworyt zwalił się „znokautowany" na deski, bez ciosu. Potem, gdy już zdobył sobie sławę znakomitego aktora mawiał:

— Ubóstwiam kinematografię, bo ona nic nie ma wspólnego z amoniakiem.

Za trzy tygodnie szosy polskie zaroją się od barwnych koszulek kolarzy. Startować oni będą w wielkim wyścigu dokoła Polski wznowionym po wojnie dzięki inicjatywie „Czytelnika" i nazwanym „Tour de Pologne". Wyścig ten stanie się w przyszłości największym dorocznym wydarzeniem polskich kolarzy. Projektuje się sprowadzenie emigrantów polskich z Francji Marcelaka, Pawlisiaka i nazywanego w Paryżu „polską lokomotywą" Kłąbińskiego.

W tym roku rozpoczniemy od 600 kilometrów. Nie jest to dużo, lecz jak na początek bardzo dobrze.

Czekajmy zatem na dzień 28-go, w którym po raz pierwszy po wojnie udekoruje się jednego z naszych „pożeraczy kilometrów" szarfą najwytrwalszego kolarza Polski.

JERZY JANICKI

Szczerze

U nas inaczej

Są ludzie, którzy koniecznie chcą się czymś wyróżnić spośród innych. Za wszelką cenę — jak nie w dobrem , to w złem, byle inaczej, niż inni. Czasem źle się to kończy, a zawsze jest dla otoczenia nieprzyjemne. Gorzej, gdy podobnej psychozie ulegają szersze środowiska, miasta, powiaty... Odnosimy czasem wrażenie, że nasz Wrocław — a przynajmniej niektóre jego instytucje — cierpią na tę chorobę.

Zgłosił się do naszej redakcji niejaki ob. Majewski Jerzy. Przyjechał aż z Gdańska, aby zwiedzić nasze strony. Wieczorkiem wybrał się z synem do kina „Śląsk" i zażądał w kasie biletu na podstawie legitymacji specjalnej Nr 868841, wydanej dla członków związków zawodowych przez Okręgowy Zarząd Kin w Gdyni. Kasjerka odmówiła wydania biletów z motywacją, że „ta legitymacja u nas jest nieważna".

— Przecież chodziłem z nią do kin w Warszawie, w Poznaniu, w Krakowie, w Katowicach — i nigdzie nie robiono mi trudności.

— Nic na to nie poradzę. Proszę zwrócić się do kierownika. Ob. Majewski poszedł za tą radą, lecz wrócił wkrótce po skonstatowaniu, że kierownik jest na urlopie, a jego zastępca — nieobecny. Kasjerka wzruszyła ramionami. Na prośbę o książkę zażaleń odpowiedziała odmownie: takiej książki nie ma.

Tendencja do wyróżnienia się nie jest zasadniczo zła pod warunkiem, że będziemy się starać, aby u nas było lepiej, niż gdzieindziej. A nie naodwrót. I dlatego w kinie „Śląsk" trzeba zrobić porządek: aby na przyszłość kasjerka wiedziała, komu wydawać bilety, aby kierownik (lub zastępca) był na miejscu i aby książka zażaleń była do rozporządzenia publiczności.

SĘK

WROCŁAW

Po smutnej katastrofie

Wieści z domu przy ul. Stalina 95

Do naszej redakcji przyszła mieszkanka domu przy ul. Stalina 95, nawiedzonego niedawno katastrofą budowlaną i oświadczyła:

— „Słowo Polskie" musi nam coś pomóc. Boimy się, że po pierwszej katastrofie nastąpi druga. Jak dom się znów nie zawali, to spłoniemy w ogniu.

— Dlaczego dom się ma zawalić? — pytamy.

— Bo dach nie jest w porządku. Cieknie ludziom na głowę. Woda obciąża stropy

— A dlaczego dach nie jest wyremontowany?

— Niedługo minie dwa lata jak o to wołamy. Błagaliśmy Zarząd Nieruchomości Miejskich — pozwólcie nam zreperować dach. Zapłacimy za robotę i odtrącimy sobie wydatki w komornym. Uratujemy dom, tylko uznajcie rachunki.

— No i co?

— No i nie zgodzili się. A trudno przecież żebyśmy darowali pieniądze. Ostrzegaliśmy o niebezpieczeństwie. Przewidywaliśmy katastrofę. Prosiliśmy o zaradzenie złemu. Nic nie pomogło. Katastrofa przyszła.

— Dobrze, a skąd niebezpieczeństwo pożaru?

— Kominy nie są w porządku. Chodziliśmy do Zarządu Nieruchomości, skarżyliśmy się, że grozi nam spalenie.

— I teraz pani była?

— Byłam. I gdy powiedziałam, że leży gruz na stropach, wtedy dali w Zarządzie Nieruchomości polecenie administratorowi, ażeby kazał wynieść gruz *„przy pomocy i wyłącznie siłami mieszkańców posesji"*. Co ma znaczyć takie „rozporządzenie" — ja tego nie rozumiem.

— Był ktoś na miejscu z Zarządu Nieruchomości, oglądał dom?

— Nic o tym nie wiem.

Smutne refleksje nasuwa ta rozmowa w kilka dni po katastrofie...

ZYG.

Otwarcie pierwszego muzeum

Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie oddziału Muzeum Wojska Polskiego we Wrocławiu. W uroczystości wziął udział szereg osobistości z generałem **Popławskim**, prezydentem **Kupczyńskim** i przedstawicielem wojewody naczelnikiem **Porejko** na czele.

Dyrektor Muzeum W. P. płk. Szacherski z Warszawy w dłuższym przemówieniu podkreślił znaczenie uroczystości, dziękując równocześnie władzom miejskim za pełne poparcie i pomoc.

Nowootwarte Muzeum W. P. jest pierwszym muzeum we Wrocławiu, dostępnym dla publiczności. Mieści się ono w Ratuszu, narazie w czterech skromnych salach, ma jednak duże możliwości rozwojowe, ponieważ w najbliższej przyszłości będzie ukończony remont kilku dalszych sal.

W poszczególnych salach rozmieszczono eksponaty dotyczące historii Wojska Polskiego, w szczególności uwzględniono wiek XV, XVI i XVII, czasy Księstwa Warszawskiego i czasy najnowsze.

Oddziały historyczne jak dotychczas potraktowano fragmentarycznie, ale za to dzieje współczesne są przedstawione szczegółowo.

Kustoszem Muzeum jest mgr. Przewalski. (—).

Ossolineum otwiera swe podwoje

Z dniem wczorajszym „Ossolineum" we Wrocławiu włączyło się w pracę kulturalną na Ziemiach Zachodnich. Otwarcie czytelni w „Ossolineum" udostępniło czytelnikom piątą część wspaniałych zbiorów Zakładu Im. Ossolińskich.

Otwarcia czytelni dokonał dyr. Biblioteki Uniwersyteckiej dr. A. Knot w obecności naczel. dyrektora biblioteki Grycza, przedstawicieli województwa, uniwersytetu i prasy.

Czytelnia ta, pod kierownictwem długoletniej współpracowniczki „Ossolineum" — p. St. Brueckmannówny jest czynna codziennie od godziny 9 rano do 7 wieczór.

Ze względu na niedokończony jeszcze remont gmachu czytelnia, licząca 32 miejsc, ma charakter prowizoryczny. Cenne rękopisy np. znajdują się ciągle w skarbcu w Bibliotece Uniwersyteckiej i tam też powinni się kierować zainteresowani.

Czytelników, interesujących się bliżej biblioteką „Ossolineum", odsyłamy do najbliższego niedzielnego dodatku „Słowa Poskiego", który zawierać będzie obszerne informacje, dotyczące biblioteki Zakładu im. Ossolińskich. H. M.

30 milionów zamiast 90

Opieszale płyną podatki do kasy miejskiej

(X) Jednym z filarów budżetu miejskiego jest podatek lokalowy. Ogółem z podatków do kasy miejskiej powinno wpłynąć za rok 1947 ponad 90 milionów. Mimo, że upłynęło już 8 miesięcy roku, do kas wniesiono nie wiele więcej jak 30 milionów.

Jaki jest powód tej opieszałości. Podatnicy się uchylają?

Podatek lokalowy ściągają administratorzy Zarządu Nieruchomości Miejskich. W zeszłym roku pracowali oni dobrze, a w roku bieżącym — znacznie gorzej.

Powiadają, że jedną z przyczyn tego stanu rzeczy są zapowiedzi zmiany warunków uposażenia administratorów, które zniechęcają ich do pracy.

Wóz w kleszczach tramwajów

Wczoraj w godzinach południowych na ul. Gen. Świerczewskiego wóz tramwajowy Nr. 2 najechał na platformę konną, powożoną przez Michała Mariankowskiego, zam. przy ul. Świerczewskiego 92.

W momencie kiedy woźnica przejeżdżał ulicę, idąca z dworca Odry „dwójka" uderzyła w bok platformy, pchając ją siłą rozpędu jeszcze 20 mtr. przed sobą. Koń upadł doznając przy tem poważnego okaleczenia nogi. W tym samym czasie z przeciwnej strony nadjechał drugi tramwaj, który jednak dzięki przytomności motorniczego zatrzymał się w porę.

Woźnica i jadący na platformie jeden przygodny pasażer wyszli z wypadku bez szwanku. (meh).

Płonie ognisko

Wczoraj około godz. 9-tej u zbiegu ulic Mikołeja i Ruskiej (plac 1-go Maja) paliło się ognisko.

Czy Zarząd Miejski ma zamiar wprowadzić tak rewelacyjną „inowację" w oświetleniu miasta? (JK)

Przyjęcia do MO

Komenda Milicji Obywatelskiej przeprowadza ochotniczy werbunek do swoich szeregów. Będą przyjmowani kandydaci w wieku od 22 do 35 lat (podoficer 40 lat). Bliższe informacje można uzyskać w Komendzie MO, gen. Witolda Nr. 38/40.

Francuzi troszczą się o swych poległych

(—) Do Wrocławia przybyła specalna misja francuska, która zajmie się sprawą grobów obywateli francuskich, znajdujących się na terenie miasta i okolicy. Zadaniem misji będzie rejestracja wszystkich grobów, ekshumacja ciał i złożenie ich na jednym cmentarzu na Grabiszynie.

Prace członków misji, w której skład wchodzi kilku oficerów francuskich, potrwają przypuszczalnie dwa miesiące.

Pogrzeb szofera

Na cmentarzu Sępolna pochowano śp. Zdzisława Niechciała 19-letniego szofera taksówki, ofiarę morderstwa.

Zmarły, znany z prawości charakteru, lubiany był powszechnie przez kolegów. Związek Transportowców zorganizował pogrzeb. Kondukt tworzyło 40 samochodów. Na jednym spoczywała trumna. Nad mogiłą padło parę prostych, rzewnych słów pożegnania.

Rodzina zmarłego ze łzami w oczach dziękowała kolegom za ostatnią przysługę.

Kursy lustratorów podatkowych

Władze skarbowe powołały do życia instytucję społecznych lustratorów podatkowych, których zadaniem jest reprezentowanie czynnika Społecznego w akcji wymiaru podatkowego. W związku z powyższym odbyła się dnia 1 bm. w Izbie Skarbowej we Wrocławiu konferencja, na której postanowiono otworzyć kursy urzędników skarbowych z obowiązkowym udziałem lustratorów podatkowych dla ich przeszkolenia oraz w celu usprawnienia ich pracy.

O zagadnieniu tym napiszemy niebawem obszerniej. (lo).

Co z masłem?

(—) Jak się dowiadujemy, Społem już od kilku dni posiada na składzie pewną ilość masła, którą jednak z powodu zbyt niskiej ceny nie chciało rozprowadzić na rynek. Na skutek interwencji woj. urzędu aprowizacyj. masło to jednak sprzedawane będzie przez Społem po ustalonej poprzednio cenie. Zarówno Spółdzielnie, jak PDT i kupiectwo prywatne powinno już w najbliższych dniach posiadać na składzie masło. Ogółem według oświadczenia Społem masła ma być ok. 7 ton na cały Dolny Śląsk, natomiast według innych relacji Społem posiada ok. 10 ton masła.

Czy zegar to zbytek

w mieszkaniu studenta

Jeden z naszych Czytelników zapytuje nas, czy zegar ścienny w mieszkaniu studenta, gdy w dodatku żadnego innego zegara tam nie ma, można uznać za przedmiot zbytku, nadający się do umeszczenia w rubryce „nadmiaru mebli". Kwestia ta wynika z tego powodu, że naszemu Czytelnikowi tak zegar zakwalifikował Obwodowy Urząd Likwidacyjny we Wrocławiu.

Ponieważ sporo jest studentów we Wrocławiu, a jeszcze więcej zegarów ściennych, kwalifikacja ta interesuje cały Wrocław.

Mówią we Wrocławiu..

* **2000 ULI Z ROJAMI** zarejestrowała Samopomoc Chłopska w pow. wrocławskim i 250 uli pustych. Nie jest to dużo. Żal było patrzeć w lecie na lipy we Wrocławiu, bo żadna niemal pszczółka się nimi nie interesowała i nie ściągała miodu.

* **INICJATYWA PRYWATNA** we Wrocławiu remontuje 315 obiektów jak wille, lokale sklepowe, warsztaty. Dyrekcja Odbudowy wzięła w opiekę 27 szkół, 5 szpitali, 8 obiektów organizacji społecznych i politycznych, 8 budynków mieszkalnych dla pracowników państwowych. Razem Dyrekcja Odbudowy remontuje 120 obiektów.

* **SZKOLNICTWO ZAWODOWE** na Dolnym Śląsku rozwija się. W roku zeszłym było 67 szkół zawodowych, obecnie jest 90 z 7000 uczniów. W tym roku obowiązuje przymus uczęszczania do średnich szkół zawodowych młodzieży od 15 do 18 lat, jeśli pracuje zawodowo lub do innych szkół nie jest zapisana.

* **KILIMY KOSOWSKIE**, które w całej Polsce zdobyły sobie uznanie, mają szanse odrodzić się na Dolnym Śląsku. Grupa urzędników i nauczycieli czyni starania o zorganizowanie chałupników z okolic Kosowa i dostarczenie im warsztatów tkackich.

* **INTERESUJĄCY LIST** nadszedł z Psiego Pola do śródmieścia Wrocławia. Nadano go 19 sierpnia a otrzymano 28. Ciekawe, jak też on chodził, bo piechotą — to zadługo.

* **DAWALIŚMY DATKI** onegdaj na odbudowę Warszawy. Chętnie ludzie podawali banknoty do skrzynek. Zbiórka trwa cały wrzesień. Nie raz przyjdzie nam jeszcze sięgnąć do kieszeni. I sięgniemy. Odbudowa Warszawy i Wrocławia leży nam na sercu.

* **AMATORZY OWOCÓW** z cudzych ogródków powinni się strzec. Jednego z nich osadzono już za krat kami. Jest to niejaki Zbigniew Moszko, na którego złożył doniesienie dzierżawca ogródka.

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — Wobec olbrzymiego powodzenia, „Miłość śród wieków" grana będzie w Teatrze Państwowym do czwartku 4 bm. Początek o godz 19. Publiczność zapełniająca codziennie widownię Teatru, oklaskuje gorąco wspaniałe kreacje M. Gorczyńskiej i W. Surzyńskiego. Efektowne kostiumy i oprawa sceniczna budzą powszechny zachwyt.

Kina

„ŚLĄSK" — film prod. radz. „Sąd Narodów".
„WARSZAWA" — film prod. amer. „Wilki morskie".
„ODRA" — film prod. franc. „Ojczyzna".
„POLONIA" — film prod. szwajc. — „Maria Luiza".
„TĘCZA" — film prod. franc. „Pontcarral".

FOTOPLASTIKON — wyświetla codziennie od godz. 9-tej do 21-ej „Tyrol (włoski). Dolomity wymarzony teren turystyczny", ul. gen. Świerczewskiego 27.

Radio

WTOREK, 2 września 1947 r.

6.00 Sygnał, gimnastyka, dziennik, muzyka i program. 6.57 Sygnał. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiad i przegl. prasy stołecznej. 7.35 Muzyka. 7.55 Inf. ogólnopolskie. 8.05 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał. 12.06 Wiad. południ. 12.10 Z naszych stron. 12.25 Chłopi a polityka szlachty na przełomie osiemnastego wieku. 12.35 Koncert solistów. 13.00 Z mikrofonem po kraju. 13.10 Muzyka. 14.00 Inf. Polski południ. 14.15 Informacje. 14.17 Muzyka. 14.20 Kącik PPS. 14.30 Muzyka 15.00 Koncert życzeń. 15.20 Aud. słowno.-muz. dla dzieci. 15.40 Sonata h-moll Liszta. — 16.00 Dziennik popoł. 16.20 Pieśni Szymanowskiego. 16.40 Ze świata radia. 17.00 Mozaika muzyczna. 17.35 Temler Szwede. 17.45 Poradnik jęz. 18.00 Będziemy na czas gotowi 18.20 Gry i zabawy. 18.40 Muzyka. 18.43 Koncert życzeń. 19.50 Recenzja. 20.00 Przy wieczerzy. 21.00 Dziennik wiecz. 21.45 Różaniec z granatów — Pruszyńskiego. 22.10 Sport. 22.15 Aud. rozrywk. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na jutro. — 23.20 Koncert życzeń.

ŚRODA 3 września 1947 r.

6.00 Sygnał, gimnastyka, dziennik, muzyka i program. 6.57 Sygnał. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiad. poran. i przegl. prasy stoł. 7.35 Muzyka. 7.55 Inf. ogólnop. 8.05 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał. 12.06 Wiad. południ. 12.10 „Na swojską nutę". 12.25 „Możliwości zaopatrzenia wsi w maszyny i narzędzia rolnicze". 12.35 Z muzyki starofranc. 13.00 „Z mikrofonem po kraju" 13.10 Muzyka. 14.00 Inf. Polski Południ. 14.15 Informacje. 14.17 Koncert Życzeń. 14.40 Aud. dla dzieci. 15.00 Muzyka tan. 15.20 „Witamy Was, dzieci". 15.40 Muzyka. 16.00 Dziennik popoł. 16.20 „Od taktu do symfonii". 16.40 „Przy głośniku". 16.45 Skrzynka techn.. 16.50 „Głos młodych". 17.00 „Dla każdego coś miłego". 17.30 Kwadrans poetycki. 17.45 Aud. dla młodzieży. 18.00 Recital fortep. 18.20 „Sport a prawo". 18.30 Koncert reklam. 18.45 „Humor u Prusa". 19.00 „Z zagadnień świata pracy". 19.10 „U naszych przyjaciół". 19.30 Audycja Chopin. 20.00 „Z życia kulturalnego". 20.05 „Czy kiła jest chorobą dziedziczną". 20.10 Skrzynka PKO. 20.20 „Melodie świata" 20.40 Aud. rozrywk. 21.00 Komentarz gospod. 21.10 Dziennik wiecz. 21.30 Rezerwa. 21.40 Piosenki franc. 21.55 „Złudne nadzieje". 22.10 Sport. 22.15 Audycja rozryw. 23.00 Ost. wiadom. 23.10 Program na dziś 23.20 Muzyka

Nocne dyżury aptek

Pod „ZGODĄ" — ul. Witosa 47.
„ „STARA APTEKA" — Kurzy Targ 4.
„ „ANIOŁEM" — Szczytnicka 28.
„ „MEWAMI" — Partyzantów 25.

ZAPROSZENIE

Dyrekcje I Państw. Gimn. i Liceum Ogóln. we Wrocławiu przy ul. Ks. J. Poniatowskiego 9/13, zaprasza rodziców i przedstawicieli organizacji społecznych na uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 47/48 w auli tut szkoły w dniu 3 września 47 r. o godz. 9.30.

„OJCZYZNA"

Potężny dramat historyczny najnowszej produkcji francuskiej

wyświetla

kino „Odra" Kołłątaja 32

Dojazd tramwajem do dworca głównego Nr 2 i 10.

Początek seansów w dnie powszednie 16, 18, 20 w niedziele i święta 14, 16, 18 i 20

K3158

ŻYCIE SPORTOWE

»Czytelnik« wznawia „Tour de Pologne"

za 3 tygodnie 600 klm przejadą asy naszego kolarstwa

Po wojnie kroniki sportowe nie zanotowały jeszcze żadnej imprezy kolarskiej na większą skalę. Poza corocznymi mistrzostwami i przygodnymi zawodami towarzyskimi, nie było imprezy kolarskiej, któraby była największym wydarzeniem sezonu. Nie miałiśmy jak Francuzi „Tour de France" ani jak Szwajcarzy „Tour de Suisse".

O usunięcie braku takiej imprezy postarała się wzorem zagranicznych wydawnictw Spółdz. Wyd. „Czytelnik" organizując w porozumieniu z Pol. Zw. Kolarskim wielki wyścig kolarski dookoła Polski pod nazwą „Tour de Pologne".

Brak nam w tej chwili odpowiedniego sprzętu, dlatego też tegoroczny „Tour de Pologne" odbędzie się na trasie 600 km i biec będzie trasą: Kraków — Katowice — Opole — Częstochowa — Piotrków — Łódź — Warszawa.

Wyścig odbędzie się już w bież. miesiącu w dniach od 25-go do 28. Żałować należy, że Wrocławiowi nie jest danym oglądać w tym jeszcze roku wszystkich asów naszego kolarstwa, ale jak zaznaczyliśmy, pracujemy jeszcze w zbyt skromnych warunkach, by porywać się na trasę dłuższą. Nie ulega wątpliwości, że w najbliższych latach trasa zakreśli jaknajszersze koło wzdłuż granic Rzeczypospolitej.

Przeprowadzono już rozmowy wstępne między „Czytelnikiem" a Polskim Zw. Kolarskim. Komitet organizacyjny już „wystartował" i opracowuje regulamin, poszczególne sekcje rozdzieliły między sobą sumę obowiązków, którym trzeba podołać, by wyjść zwycięsko z tej pierwszej próby i położyć fundament pod wielki, doroczny wyścig.

AZS gromi górnika w tenisie 8:1

W Wałbrzychu rozegrano towarzyski mecz tenisowy pomiędzy AZS-em Wrocław i tamtejszym Górnikiem. Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem akademików w stosunku 8:1. Mecz przewidywał 6 gier pojedynczych oraz 3 podwójne.

Najlepiej w drużynie zwycięskiej wypadł Derubski, z Górnika zaś podobał się Bajtała — zdobywca honorowego punktu.

Wyniki techniczne meczu były następujące: Geysztor (AZS) — Łyskowski 6:3, 10:8, Stroński (AZS) — Mandel 7:5, 6:4, Rażniewski (AZS) — Bajtała 1:6, 4:6, Derubski — Hanok 6:1 6:4, Małcużyński (AZS) — Gadomski 3:6, 7:5, 6:4, Zacharewski (AZS) — Kielman 7:5, 6:4.

Gry podwójne: Derubski, Stroński (AZS) — Bajtała, Zacharewski 6:3, 6:4, Małcużyński (AZS) — Gadomski del, Kielman 7:5, 6:3, Geysztor, Małcużyński — Hanok, Bukaty 6:4, 6:3.

Ogólny wynik 8:1 dla AZS-u Wrocław.

IKS z Pafawagiem pierwszą parą

mistrzowskiego tańca

Na niedzielnym zebraniu zarządu wrocławskiego OZB dokonano losowania do drużynowych mistrzostw bokserskich Dolnego Śląska. W wyniku losowania ustalono terminarz spotkań mistrzowskich. Mistrzostwa rozpoczną się 14-go września najbardziej emocjonującym pojedynkiem IKS-u z Pafawagiem.

Szczegółowy kalendarzyk spotkań wygląda następująco: **14. 9.** — IKS — Pafawag oraz Górnik — Odra. **21. 9.** Pafawag — Odra; **27. 9.** Odra — IKS, **28. 9.** Górnik — Pafawag **5. 10.** IKS —Górnik.

Runda II: 12. 10. Odra — Pafawag oraz Górnik IKS, **19.10** Odra — Górnik, **26.10.** Pafawag — IKS, **2. 11.** IKS — Odra, **9.11.** Pafawag — Górnik.

Gospodarze wymienieni na pierwszym miejscu.

RKS Fasil porażony prądem »Elektrowni«

Towarzyski mecz piłkarski rozegrany pomiędzy RKS Elektrownią i RKS Fasil Psie Pole zakończył się zwycięstwem Elektrowni w stosunku 4:2 (2:1). Bramki zdobyli. Marszałek 2, Trela 2, dla pokonanych Gabryel i Cerba po jednej. Sędziował Małecki.

Cracovia prowadzi 4:0

i już myśli o Pogoni

Po pierwszym dniu meczu tenisowego Cracovia — Wima (Łódź), drużyna krakowska prowadzi 4:0 i nikt już nie może odebrać jej zwycięstwa, dzięki któremu Cracovia znalazła się w finale drużynowych mistrzostw Polski.

Wyniki techniczne meczu były następujące: Tłoczyński Ks — Borowczak 6:2, 7:5, Olejniszyn — Skonecki II 7:5, 6:1, w grze mieszanej Cracovia zdobyła punkty walcowerem. W grach juniorów Christ (C) pokonał Ozgę 6:1, 6:2.

Następnym przeciwnikiem Cracovii będzie katowicka Pogoń.

Trzebnica

Jak to będzie ze stawem

(Giec) W środku Trzebnicy koło Uzdrowiska leży staw.

Nikt się nim nie opiekuje. Staw więc powoli zarasta, już czwartą część pokrywa trzcina i rzęsa. To już nie staw, a bajoro.

Staw należy do Uzdrowiska, które tyle nim się opiekuje, że zabroniło łapać ryby. Położenie centralne stawu w dodatku o kilka metrów od domu uzdrowiska wymaga specjalnej opieki.

Możnaby go oczyścić, inaczej stanie się siedliskiem komarów, a wyziewami swymi odstraszy gości.

Bolesławiec

Morderstwo czy samobójstwo?

(Za.). — Ob. Palarczyk, zam. ul. Mickiewicza 1, utrzymywał bliższe stosunki z Niemką u niego zatrudnioną, wobec czego żona jego Rozalia zwolniła ją z pracy. Palarczyk groził żonie, że jeżeli nie przyjmie Niemki z powrotem, to ją zabije. Następnego ranka Rozalię Palarczyk znaleziono przed domem na ulicy martwą. Istnieje podejrzenie, że Palarczyk zabił żonę i następnie wyrzucił ją przez okno. Palaczyk tłumaczy się, że żona popełniła samobójstwo, wyskakując w nocy z okna. Władze sądowe prowadzą dochodzenie.

Dwa włamania

W Bolesławcu zanotowano ostatnio dwa nowe wypadki włamań. Nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu galanteryjnego Józefa Tarnowskiego zabierając duże ilości galanteryjnych przedmiotów.

Jednocześnie obrabowany został sklep z obuwiem, skąd złodzieje wynieśli kilka kilogramów skór różnego gatunku.

2 wrzesień — Ze starych kronik dolnośląskich

1507 — We Wrocławiu zmarła opatka u św. Klary — Elżbieta ze swoją rodzoną siostrą Katarzyną i 26-ma zakonnicami wskutek morowego powietrza.

1544 — Na katedrze wrocławskiej poświęcono 5 dzwonów.

1568 — Pod Psim Polem spaliła się karczma i 4 gospodarstwa.

1650 — W Oleśnicy powstał pożar u piekarza. Spaliło się od tego 130 domów, a 42 zarysowały się.

1599 — We Wrocławiu ochrzczono dziewczynkę turecką.

1609 — Burza we Wrocławiu zrzuciła głowicę z krzyża z kościoła św. Bernarda.

KRONIKA Dolnego Śląska i Opolszczyzny

* **NOWY SEZON TEATRALNY** w Opolu zapowiada się nadzwyczajnie. Dyrekcja miejscowego teatru pozyskała szereg nowych dobrych sił aktorskich, m. in. Filipowską z „7 Kotów" i Brzezińską z Wrocławia. Zapowiada się wystawienie dramatów Słowackiego, Żeromskiego, Rostworowskiego, komedii Fredry, Zabłockiego, Bałuckiego, Perzyńskiego, Krzywoszewskiego i in.

* **DWA MOSTY** na drodze Opole — Kluczborek — Oleśno odbudowuje się w szybkim tempie. Odbudowa mostu w Gosławicach jest już na ukończeniu.

* **2 MILIONY ZŁOTYCH** grzywny nałożyła Społeczna Komisja Kontroli Cen przy PRN w Opolu w okresie zaledwie 2 miesięcy.

* **WYSTAWĘ OBRAZÓW** zatytułowaną „Pejzaż Ziemi Kłodzkiej" otwarto w Kłodzku.

* **31 SIERPNIA** odbyły się w Polanicy - Zdroju tradycyjne dożynki. Udział w nich wzięli: przew. WRN Sadrakuła, wicewoj. Barchacz i delegacja robotników czeskich.

* **1500 OSÓB DZIENNIE** odwiedza Powszechny Dom Towarowy w Jeleniej Górze. Personel PDT składa się z 60 osób.

* **7 WRZEŚNIA** w uroczystościach dożynkowych w Krzeszowie, pow. Kamienna Góra, weźmie udział zespół artystów czeskich. (wd.)

KRONIKA Ziemi Lubuskiej

* **GORZÓW**

Samopomoc Chłopska posiada w powiecie 5 spółdzielni, mleczarnię okrężną i warsztaty mechaniczne.

150.000 zł otrzymał Gorzowski Dom Matki i Dziecka jako subwencję na dożywianie podopiecznych i na zakup medykamentów. **W Domu tym znajduje się 100 sierot i 14 matek.**

* **MIĘDZYRZECZ**

Uruchomiono tu fabrykę wełny drzewnej, której produkcja obliczona jest na wewnętrzne potrzeby powiatu. Ponadto Związek Samopomocy Chłopskiej puścił w ruch młyn wodno-turbinowy **o zdolności przemiałowej 3.000 kg.**

Społeczno - Obywatelska Liga Kobiet przystąpiła do organizacji **wytwórni zabawkarskiej.** Wytwórnie te zajmą się produkcją **lalek w regionalnych strojach Ziem Zachodnich** i sprzedawane będą na rynku krajowym oraz eksportowane za granicę.

* **ŚWIEBODZIN**

Spółdzielnia „Las" Oddział w Świebodzinie skupuje u ludności wiejskiej wszelkie jagody i owoce płacąc za nie gotówką. Przy obfitym urodzaju tego rocznym transakcje były bardzo duże. Wystarczy wspomnieć, że tylko w lipcu Spółdzielnia **zakupiła samych jagód za 100 tys. złotych.**

* **SULĘCIÓW**

Liczy obecnie 4 tys. mieszkańców i stanowi dla okolicy centrum administracyjne i handlowe. Nieszczęściem miasta jest stała zmiana burmistrzów. **Dotychczas było ich tu już 6-ciu.**

* **PIŁA**

Zjazd wszystkich nauczycieli szkół powszechnych oraz wychowawców przedszkoli w powiecie pilskim, zapowiedział inspektorat powiatowy na 2 września 1947 r. Zjazd odbędzie się w Trzciance. Tematem obrad będą zagadnienia wychowawcze.

Dział porad prawnych

W związku z okresem przejściowym w stosunkach prawnych na Ziemiach Odzyskanych, zwłaszcza w dziedzinie prawa własności — powstała mnogość **różnorodnych i skomplikowanych problemów prawniczych.**

W dziedzinie uwłaszczenia miejskiego i wiejskiego, nabycia nieruchomości po-niemieckich, nabywania obywatelstwa polskiego, kwestii mieszkaniowych, w zakresie prawa małżeńskiego itd. — dzień każdy przynosi nam wiele zagadnień, których często nie umiemy rozwiązać bez pomocy doradcy prawnego.

„Słowo Polskie", któremu są bliskie wszelkie bolączki naszych ziem, **pragnie przyjść swym Czytelnikom z jak najszerszą pomocą w każdej dziedzinie.** Wśród bardzo wielu listów, które przynosi nam codzienna poczta, znaczna część wymaga wyczerpującej, szczegółowej odpowiedzi rutynowanego prawnika, obznajmionego zarówno z ustawodawstwem jak i praktyką sądową w dziedzinie prawa cywilnego, karnego i administracyjnego Ziem Odzyskanych.

Aby odpowiedzi te mogły stanowić jak najbardziej skuteczną pomoc dla naszych Czytelników, redakcja nasza **otwiera z dniem 3 września „DZIAŁ PORAD PRAWNYCH".**

W dziale tym będą udzielane na łamach dziennika odpowiedzi na listowne zapytania, skierowane do „Działu Porad Prawnych".

W wypadku, gdy Czytelnik pragnie otrzymać indywidualną odpowiedź pisemną — winien jest załączyć 5-ciozłotowy znaczek pocztowy.

Wprowadza się ponadto **porady ustne,** które będą udzielane w lokalu Redakcji „Słowa Polskiego" ul. Krupnicza 13, I piętro, pokój Nr. 9 we wtorki i piątki od godz. 5 — 6. **Porady te są bezpłatne dla wszystkich Czytelników „Słowa Polskiego".**

Niewątpliwie „Dział Porad Prawnych" będzie dużą pomocą tym wszystkim, którzy mają do rozstrzygnięcia skomplikowane, związane z życiem bieżącym zagadnienia prawne.

Legnica

Powstanie nowa bursa i przedszkole

(k) Oddział RTPD w Legnicy przystąpił do organizacji bursy dla kształcącej się młodzieży, a więc dla uczniów szkół powszechnych i średnich. Przy bursie otwarte będzie również przedszkole dla dzieci od lat trzech. Bursa i przedszkole mieścić się będą przy ul. Kingi 4.

Zwłoki w piwnicy

W gromadzie Ulesie w pow. legnickim władze wpadły na trop morderstwa dokonanego przed kilku tygodniami na osobie ob. St. Kamińskiego, kier. Spółdzielni Spożywców w Łodzi. Kamiński w czasie swojego urlopu przyjechał do Ulesia, gdzie mieszkał jego znajomy Zbigniew Baran. Jemu to właśnie swego czasu pożyczył Kamiński 12 tys. zł. Po kilku dniach pobytu w Ulesiu Kamiński zniknął i dopiero onegdaj oficer Armii Czerwonej odkrył w piwnicy jego zwłoki. Podejrzany o zabójstwo Zbigniew Baran stanął przed sądem w Jaworze.

Towarzystwo Filharmonii Robotniczej w Poznaniu

ogłasza

KONKURS

dla zaangażowania orkiestry symfonicznej Filharmonii Poznańskiej

Do konkursu przyjmuje się zgłoszenia członków Zw. Zaw. Muzyków R. P. w zakresie następujących instrumentów: skrzypce, altówka, wiolonczela, kontrabas, flet, klarnet, fagot, obój, rożek, basklarnet, kontrafagot, waltornia, trąbki, puzon, tuba, perkusja.

Konkurs odbędzie się w dniach 18 — 20 września br. w Poznaniu, w gmachu Wyższej Szkoły Muzycznej, ul. Czerwonej Armii w godz. od 10 — 13 i od 15 — 18-tej.

Zaangażowanie nastąpi na warunkach taryfy uposażeń Zw. Zaw. Muzyków R. P. z konwencjonalnymi dodatkami i możliwością przydziału mieszkania.

W skład Sądu Konkursowego wchodzą: wiceprezes Tow. Filh. Robotniczej mgr. Z. Kępiński, dyrektor Filharmonii Poznańskiej dr. T. Szeligowski, I. dyrygent Filh. Pozn. Stanisław Wisłocki, rektor Wyższej Szkoły Muzycznej Z. Jahnke, prof. D. Danczowski, prof. A. Amerla, prof. A. Boczek, prezes Okr. Pozn. Zw. Zaw. Muzyków St. Poradowski.

Obowiązuje pisemne zgłoszenie z załączeniem życiorysu, z podaniem przebiegu pracy zawodowej na adres: Miejski Wydział Oświaty, Kultury i Sztuki — Poznań, Śniadeckich 60.

K3148

PRZETARG

na remont kotłów

Dyrekcja Elektrowni Miejskiej m. Wrocławia ogłasza powtórnie przetarg nieograniczony na remont 4 kotłów wodnorurkowych o powierzchni ogrzew. ok. 400 m² i ciśn. 14 atm. Oferty z ważnością 15-dniową należy składać do dnia 12 września rb. godz. 12, w której nastąpi ich rozpatrzenie. Oferty należy składać w kopertach zalakowanych z napisem oferowanej roboty łącznie z dowodem złożenia wadium w wysokości 1 proc. ceny ofertowej w papierach pupilarnych lub w gotówce w KKO. we Wrocławiu na rachunek Elektrowni Miejskiej.

Podkładki ofertowe, warunki dostawy i inne informacje można otrzymać w biurze Dyrekcji (Rynek 9).

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, zmniejszenia ilości robót, podziału ich pomiędzy firmy i unieważnienia przetargu bez uznania pretensji firm do odszkodowania.

Wrocław, dn. 1. 9. 1947. **ELEKTROWNIA MIEJSKA M. WROCŁAWIA**

K-3136

Powszechny Dom Towarowy we Wrocławiu

ul. Świdnicka Nr 8

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na projekt i wykonanie straganów w halach przy ulicy Nankiera we Wrocławiu

Projekt w dwóch egzemplarzach i oferty z podaniem terminu wykonania robót w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na stragany PDT. we Wrocławiu", należy składać do PDT przy ul. Świdnickiej Nr. 8 (pokój Nr. 1), do dnia 10 września rb. godz. 12. Wszelkich przedwstępnych informacji udziela Referent Gospodarczy PDT.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 10. 9. 47 r. o godz. 13.

Oferty mogą zawierać tylko sam projekt.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia wadium w wysokości 1% sumy kosztorysowej.

Zastrzega się wolny wybór oferenta, unieważnienie całkowite, lub częściowe, oraz zmiany, bez prawa roszczenia odszkodowania.

K3150 **PDT. WROCŁAW**

ZWIR Kopalniany Betonowy

oraz piasek murarski
i wszelkie wyroby betonowe
poleca:

Miejska Kopalnia Żwiru w Poznaniu

Poznań - Wschodni, ul. Gdyńska, tel. 87-50.

Ceny konkurencyjne K-3151

SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA PRZEMYSŁOWEGO Nr 6
Wrocław-Bródź

ZATRUDNI OD ZARAZ:

- 1 technika maszynowego ruchowca
- 2 monterów centralnego ogrzewania
- 2 monterów wodociągów i kanalizacji
- 8 pracowników instalatorów
- 8 palaczy do kotłów na wysokie ciśnienie
- 9 palaczy do kotłów centralnego ogrzewania
- 1 ślusarza maszynistę (ze znajomością maszyny parowej)
- 2 ślusarzy monterów
- 1 majstra ślusarskiego
- 1 spawacza autogenicznego
- 1 elektromontera i 2 pomocników
- 10 pracownic do pralni
- 10 pracownic do kuchni (stołówki)

Warunki jak w Przemyśle Metalowym w większości prac akordowych.

Dojazd do Brodzia autobusem z ostatniego przystanku 3-ki
K-3107 DYREKTOR SPF Nr 6

Dyrekcja Lasów Państwowych we Wrocławiu poszukuje furmanów

do wywozu drewna z lasu końmi.
Mieszkanie zapewnione
Warunki dobre
Zgłoszenia osobiste
WROCŁAW, Plac Grunwaldzki 92.
K3160

Dnia 28 sierpnia zaginął pies

wilk żółty, czarny grzbiet, wabi się LORD, prosimy o odprowadzenie za dobrym wynagrodzeniem, ul. Spokojna 16/18. (biuro) lub ul. Skierniewicka 3 (Krzyki).
Bogusław Jezierski. K-3154

Koncesjonowane Biuro BUCHALTERYJNO - REWIZYJNE W. WINNICKI

WROCŁAW, ul. Gen. Świerczewskiego 66, Hotel Polonia pok. 219. Prowadzi wszelkie prace w zakresie księgowości. K 3008

STANISŁAWĘ LEMPART z domu Skalińską, ostatnio zamieszkałą miejsca pobytu wzywa Sąd Okręgowy we Lwowie, a obecnie nieznaną z we Wrocławiu ul. Sądowa Nr. 1 do zgłoszenia się w sprawie rozwodowej Nr. I. C. 468/47, wytoczonej przez jej męża Tomasza. 7811

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SZKŁA okularowe po cenach hurtowych poleca Bolesław Blumert, Wrocław, Świdnicka 15. 7747

SAMOCHÓD ciężarowy Opel - Blitz 3 tony dobry, sprzedam. Krakowska 27, sklep. 7642

DOBRZE prosperująca firma poszukuje wspólnika z kapitałem do 2.000.000 złotych, celem uruchomienia nowego działu. Oferty: „Zachodnia Agencja Reklamy" Wrocław, Plac Solny 11 pod „Wspólnik". 7727

SKLEP naprzeciw Dworca Głównego. Poszukuje się wspólnika z obowiązkową współpracą. Ewentualnie odstąpię całość. Ogrodowa 98 firma „Femina". 7800

SAMOCHÓD Opel Blitz sprzedam. Świdnicka 32. 7797

DRUT NAWOJOWY — MOTORKI kupuję, sprzedaję. Wrocław, Ofiar Oświęcimskich 19 „Elektrotechnika". 7812

SAMOCHÓD ciężarowy 5 ton MAN. — Diesel na chodzie do sprzedania. Wiadomość Polanica - Zdrój, pl. Wojska Polskiego 13. Miejskie Zakłady Użyteczności Publicznej. K-3021

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zagubione prawo jazdy wydane Rzeszów. Jan Magda. 7689

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: kartę majątkową, kartę ewakuacyjną, dowód osobisty, na nazwisko Sutyła Franciszek, wieś Kurajewo, gm. Kostomłoty. 7758

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU Wadowice i wyciąg metrykalny na nazwisko Stypuła Józef, zam. Witoszów Górny, gm. Słotwina pow. Świdnica. K 3124

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie demobilizacji Nr. 28/III RKU Toruń na nazwisko Zienkiewicz Jarosława, Legnica, Polna 9. K 3119

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną na nazwisko Schmidt Michał wydaną przez RKU Nowy Tomyśl. 7773

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, legitymację spółd zielczą, legitymację PPS na nazwisko Pyzia Stanisław Strażnik „Społem". 7777

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania na nazwisko Janina Metrycka. 7774

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU Konin na nazwisko Józef Wiatrowski. 7799

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową Nr. 305/U, wydaną przez Uniwersytet i Politechnikę we Wrocławiu na nazwisko Dr. Henryk Makower, odcinki Zakładu Mikrobiologii Lekarskiej U. W. 7806

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód tożsamości konia seria B. Nr. 010151 wydany przez Starostwo Pow. Strzelin na nazwisko Haniszewski Paweł. 7804

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód tożsamości konia seria A Nr. 004951 wydany przez Starostwo Pow. Strzelin na nazwisko Suchecka Anna. 7805

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo pochodzenia: klacz gniada bez odmian, ur. 1942, wysokość 159 cm — Barć Tadeusz, pow. Brzozów, woj. Rzeszów. 7802

ZAGINĄŁ szpic. Odprowadzić za wynagrodzeniem Ratusz 18, Dzieglewski. 7798

WYŚCIG MOTOCYKLOWY W MONTREUIL

Motocykliści francuscy i belgijscy zmierzyli się raz jeszcze na trudnej trasie w Montreuil. Belgowie bieg wygrali. Na zdjęciu widoczny skok jednego z zawodników.

ZGINĄŁ pies wilk (niemiecki owczarek) jasny ze świeżą blizną na lewej tylnej nodze. Nagroda za wskazanie. Karłowicza 24, I p. Wrocław — Zalesie. 7775

POSAD POSZUKUJĄ

POMOC biurowa, kilkuletnia praktyka poszukuje pracy od zaraz. Zgłoszenie do „Słowa Polskiego" pod „Młodość". 7698

DWÓCH samodzielnych traktorzystów poszukuje pracy. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „300". 7706

ZDOLNA ekspedientka rzeźniczo - masarska szuka pracy. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Fachowa". 7790

PRAWNIK rutynowany też w dziedzinie organizacji przemysłu i handlu, ze znajomością języków, reflektuje na stanowisko radcy prawnego lub inne kierownicze. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Prawnik". 7781

WOLNE POSADY

POTRZEBNA gospodyni do prowadzenia skromnego domu młodego pana na stanowisku; pożądane: inteligencja, dobra prezencja i referencje. Oferty z podaniem dokładnych danych do „Słowa Polskiego" pod „Gospodarna". 7765

MURARZY, cieśli, dekarzy kwalifikowanych zatrudni Spółdzielnia Budowlana Wrocław, Świerczewskiego 79. 7772

POMOCNICA DOMOWA do małżeństwa z 1 1/2 rocznym dzieckiem poszukiwana. Sępolno, ul. Szenwalda 9 m. 4. 7803

BIURALISTKA z kilkuletnią praktyką potrzebna. Oferty pod „Cukry" „Słowo Polskie". 7827

LEKARSKIE

W CHOROBACH WENERYCZNYCH i PĘCIOWYCH przyjmuje LEKARZ JANUSZ LESIŃSKI codziennie od 2—6, w czwartki i soboty od 2 — 5-tej. WROCŁAW, CHROBREGO 20 II p. (obok Dworca Odra). K-3013

LOKALE

POSZUKIWANY lokal biurowy. Zgłoszenie: ul. Cybulskiego 37 m. 1. 7674

POTRZEBNE mieszkanie jedno lub dwupokojowe, centrum. Zwrot kosztów remontu. Oferty: Pomorska 24, Księgarnia „Feniks". 7715

WILLĘ jednorodzinną, bez umeblowania, z ogródkiem w pobliżu jedynki" lub „dziewiątki" poszukuję za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego" pod „Marek" 7776

RÓŻNE

JANINA Kukiz cofa uczynione w kwietniu i lipcu 1947 Gwidonowi Wrzosinkiemu, lektorowi U. W. oraz żonie Janinie zarzuty volksdeutschostwa jako zupełnie bezpodstawny i za takowy przeprasza. Maria Wiatrowska przeprasza za użyte słowa „szwaby" i obrazę uczuć ewangelickich wyżej wymienionych. 7685

GABINET kosmetyczny „Bella" po przerwie został otwarty, Oławska 9/2. 7768

SAMOCHODY do wynajęcia DPS Wrocław, Nowowiejska 20/22, tel. 3032. K-2696

NOWOOTWARTA pracownia kuśnierska przyjmuje wszelkie roboty. Stalina 61 — 5. 7801

JERZY JUNOSZA-GZOWSKI 49)

PLANY MOB WYKRADZIONE!

AUTENTYCZNA POWIEŚĆ SZPIEGOWSKA

Dziennikarz Leon Jodłowski rozpoczyna pracę w Berlinie jako agent Drugiego Oddziału. Za entuzjastyczne artykuły o Trzeciej Rzeszy Zw. Dziennikarzy Polskich wyklucza go ze swego grona. Zdegradowany dziennikarz zaczyna drukować swoje artykuły w berlińskich pismach.

Dzięki ustalonej pozycji grafa von Ossnovsky'ego, Jodłowski z łatwością wkraczał w wielki świat berliński. Kolonia polska nie ukrywała oburzenia:

— Wiadomo! — mówiono — łajdak łajdaka w korcu maku odnajdzie! — Ossnowski wyrodek, zdrajca narodu i kraju zaprzyjaźnił się w mig z tym pismakiem... Wart Pac pałaca!

Osnowski, w polskich sferach berlińskich posiadał opinię jak najfatalniejszą. Od dawna unikano go, nie podawano ręki, nie kłaniano się temu lekkoduchowi, który wolał Trzecią Rzeszę od swego kraju. Został napiętnowany jako odstępca. Nie mogli mu berlińscy Polacy darować, iż Jerzy Ossnowski przedzierzgnął się na poczekaniu w niemieckiego grafa, że na drzwiach jego mieszkania wisiała mosiężna tabliczka:

„Graf Georg von Ossnovsky".

Rotmistrz żył w atmosferze skandalu. Ludzie pamiętali tu historię jego przybycia nad Sprewę. Żyli jego koledzy podkomendni i dowódcy. I ci wszyscy zapomnieć nie mogli, że ukochany ich Jerzy, rotmistrz Ossnowski, kawalerzysta niezrównany, jeździec z bożej łaski, wyrzekł się ojczyzny, wystąpił z armii polskiej i osiadł na stałe w Berlinie!

— A dziś znalazł się drugi! — wołano.

— Ten Jodłowski, to taki sam gagatek!

— Taka sama kanalia!

— Jeszcze gorszy.

— Zobaczycie, że się zwąchają!

I rzeczywiście, zwąchali się. Przyjaźń eksrotmistrza z byłym dziennikarzem wywołała nową falę niechęci i komentarzy.

— A nie mówiliśmy! — wołali oburzeni rodacy.

Jodłowski uczył się śpiewać. Pracowali nad nim dwaj profesorowie: Otto Goerlitz i Franz Hoppe. Orzekli, że głos Leona, to doskonały materiał, z którego można zrobić wiele... Tymbardziej, że właściciel jego z góry zrezygnował z tríumfu na „wielkiej" scenie.

— Mnie wystarczą teatrzyki, rewie — może, kiedyś, operetka. — Powtarzał z uporem Leon. — Jeśli zostanę piosenkarzem — i tak to będzie sukces niezwykły. W moim wieku...

Profesorowie kiwali głowami (zgorszeni) — brali pieniądze — i uczyli tego lekkomyślnego i upartego Polaka.

Liryczny tenor Leona rokował jak najlepsze nadzieje.

— Gdyby pan głosu nie zaniedbał i szkolił go wcześniej — wówczas talent zabłysnąłby na europejskim firmamencie.

Jodłowski uśmiechał się — ze smutkiem i z ironią...

— Gdyby!... — powtórzył. — Już za późno, panowie!

Nauka śpiewu pochłaniała masę czasu. Profesorów odwiedzał codziennie.

W mieszkaniu wdowy Blaskowitz ćwiczył niestrudzenie — pokoje rozbrzmiewały wibrującym głosem, a znudzeni sąsiedzi wzdychali i pukali znacząco w czoło.

Za to kobiety otaczały uwielbieniem tego samotnego, ciemnowłosego Polaka o błękitnych oczach i anielskim głosie.

Sentymentalne Gretchen wzdychały i słały z daleka wiele obiecujące spojrzenia.

Jodłowski śmiał się w duchu.

W owym czasie policja niemiecka przestała się już interesować tym gościem z Polski. Uważano go poprostu za dziwaka. A poza tym skandal wywołany publicznym wystąpieniem, zerwanie z własnym krajem, przyjaźń z grafem von Ossnovsky, wokalno - muzyczne zainteresowania, przekreślały wszelkie podejrzenia.

Zostawiono go w spokoju. Uzyskał bez trudu prawo pobytu w Rzeszy.

Teraz dopiero odetchnął z ulgą.

Tymczasem rotmistrz opuścił Berlin i zaszył się gdzieś w Sudetach, na czeskim pograniczu, rozpinając tam swą misterną sieć wywiadowczej pajęczyny. Towarzyszyła mu wierna pani von Falkenheim, złotowłosa austriaczka, pochodząca z możnego niegdyś rodu...

ROZDZIAŁ XV.

„RUTH NATZNER".

— Jak się nazywa... Ta co włóczy się z tobą stale?! Roześmiał się.

— ...Panna Natzner często mi towarzyszy. Ruth Natzner...

— A cóż to za jedna?

— Urzędniczka.

— A więc romans urzędniczki z przyszłą sławą kabaretową! Pięknie! — szydziła.

Jodłowski wzruszył ramionami.

— Zazdrosna jesteś?

Klaretta nie odpowiedziała i zapanowało milczenie.

Siedzieli w gabinecie Leona — on na brzeżku masywnego biurka, Klaretta w głębi klubowego fotela.

Wyglądała młodziej, niż dawniej. Usta umalowała inną pomadką. Twarz miała opaloną — choć ze śladami zmęczenia. W oczach drgała złość i nieukrywana irytacja.

Leon spokojny, niedbały, czujny — panował nad sytuacją. Zmienił się, stał się godnym uczniem rotmistrza. Patrząc na Klarettę Ram, zastanawiał się, czy ją jeszcze kocha. Serce milczało. Zmysły również: krew płynęła wolno, nurtem łagodnym. Żar miłości wystygł — i to cieszyło Jodłowskiego. Był dumny, że odniósł zwycięstwo nad samym sobą. Radował się, że się wyzwolił spod uroku tej wysmukłej, wątłej i przedziwnie słodkiej kobiety.

Dziś te odległe czasy wspominał z pobłażliwym uśmiechem. Gdzież owe rozterki, owe wątpliwości, ów dawny ból? Teraz Klaretta Ram przestała po prostu dla niego istnieć... I już nie zasłaniała obrazu żony. Helena we łzach czekała na Leona. A on wiedział, że wróci w końcu do niej... Nie myślał jednak o tej chwili, bo wiedział, że to nie prędko nastąpi.

(dalszy ciąg jutro).

Redaktor Naczelny: Teofil Witek
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12 do 13tej.
Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 zł, z odnoszeniem do domu 105 złotych.
F-20805
Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik"
Druk. Sp. Wyd. Czytelnik" Wrocław, ul. T. Kościuszki 49